

**Sygn. akt VI GC 1394/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2024 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2024 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M. (1)**

przeciwko **M. L.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. ustala i przyznaje kuratorowi pozwanego M. L. – B. R. kwotę 885,60 złotych brutto (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy, brutto) tytułem wynagrodzenia za sprawowanie kurateli;

III. kosztami procesu obciąża powoda S. M. (1) uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1394/23

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2022 roku powód S. M. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego M. L. kwoty 5 005,16 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 4 060,93 złotych za okres od dnia 13 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty i 602,10 złotych za okres od dnia 12 lipca 2019 roku do dnia zapłaty – tytułem wynagrodzenia za wykonane przez powoda na zlecenie pozwanego usługi wywozu nieczystości i odpadów stałych, a także kosztów procesu.

W nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lutego 2022 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 349/22 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia kurator pozwanego M. L. – B. R. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzuty: przedawnienia roszczenia, nieudowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, braku wymagalności roszczenia, braku legitymacji procesowej obu stron, braku zasadności roszczenia w zakresie kosztów postępowania i odsetek, braku stosunku zobowiązaniowego między stronami oraz kierowania korespondencji na niewłaściwy adres pozwanego.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. M. (1) i M. L. współpracowali ze sobą od kilku lat.

S. M. (1) na telefoniczne zlecenie M. L. podstawił stanowiące jego (S. M. (1)) własność kontenery na odpady powstałe w czasie przeprowadzanych przez M. L. prac remontowych. Po zapełnieniu kontenera, S. M. (1) odbierał je i odpady

wywoził na wysypisko. Strony uzgodniły stałą stawkę za kontener, ale ostateczny koszt usługi świadczonej przez S. M. (1) zależał również od kosztu utylizacji danych odpadów na wysypisku.

S. M. (1) przesyłał M. L. faktury za świadczone usługi na wskazany przez M. L. adres poczty elektronicznej, tj. (...)

wydruk wiadomości mailowej – k. 10, 11 akt, zeznania powoda S. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2024 roku, k. 148-149 akt

W dniu 29 marca 2019 roku S. M. (1) wystawił M. L. fakturę numer (...) na kwotę 4 060,93 złotych brutto, z terminem płatności do dnia 12 kwietnia 2019 roku.

Faktura ta dotyczyła wywozu dwóch kontenerów zawierających odpady z remontu prowadzonego przez M. L. przy ulicy (...) w Ż.. Z uwagi na fakt, że odpady te były materiałem izolacyjnym (papa i styropian), cena za ich utylizację była dość wysoka, o czym S. M. (1) informował M. L. mailowo w dniu 15 marca 2019 roku.

S. M. (1) przesłał M. L. fakturę za świadczone usługi na wskazany przez M. L. adres poczty elektronicznej, tj. (...)

faktura – k. 8 akt, wydruk wiadomości mailowej – k. 17, 18 akt, zeznania powoda S. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2024 roku, k. 148-149 akt

W dniu 17 czerwca 2019 roku S. M. (1) wystawił M. L. fakturę numer (...) na kwotę 602,10 złotych brutto, z terminem płatności do dnia 11 lipca 2019 roku.

S. M. (1) przesłał M. L. fakturę za świadczone usługi na wskazany przez M. L. adres poczty elektronicznej, tj. (...)

faktura – k. 8 akt, wydruk wiadomości mailowej – k. 17, 18 akt, zeznania powoda S. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2024 roku, k. 148-149 akt

W związku z tym, że M. L. nie uregulował należności wynikającej z faktur numer (...), S. M. (1) – mimo kolejnego zlecenia ze strony M. L. – podjął decyzję o zakończeniu z nim współpracy oraz wezwał go w dniu 18 października 2019 roku mailowo do uregulowania należności wynikających z tych faktur, jednakże bezskutecznie.

wydruk wiadomości mailowej – k. 14 akt, zeznania powoda S. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 24 kwietnia 2024 roku, k. 148-149 akt

W piśmie z dnia 12 lutego 2021 roku S. M. (1) wezwał M. L. na adres do doręczeń wskazany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, tj. (...)-(...) M., ulica (...), do zapłaty należności wynikających z faktur numer (...) (dołączając przedmiotowe faktury), jednakże bezskutecznie.

wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania i zwrotu niepodjętej przesyłki – k. 5-6 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów oraz dowodów z wydruków korespondencji elektronicznej – mailowej (uznając je za dowody w rozumieniu art. 308 k.p.c. w zw. z art. 243<sup>1</sup> k.p.c.) przedłożonych przez powoda w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich wiarygodności i mocy dowodowej przez żadną ze stron.

W tym miejscu odnosząc się do żądania kuratora pozwanego przedstawienia „oryginałów dokumentów, na które powód powołuje się w pozwie” (k. 79 akt), to wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 129 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w Sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki

powołuje się strona przeciwna w celu zweryfikowania – na podstawie złożonego w Sądzie oryginału dokumentu – czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w Sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez Sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Nie można jednak pomijać tego, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2015 roku (sygn. akt I ACa 539/15), że artykuł 129 k.p.c. nie określa sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. W konsekwencji przyjmuje się, że zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Oznacza to, że Sąd rozpoznający konkretną sprawę musi ocenić – na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału – jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c. nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Natomiast § 2 przytaczanego przepisu art. 129 k.p.c. stanowi wyjątek od powyższej reguły stanowiąc, że zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W niniejszej sprawie powód przedłożył wezwanie do zapłaty z dnia 12 lutego 2021 roku wraz z potwierdzeniem nadania i kserokopią niepodjętej przesyłki (k. 5-6 akt) potwierdzone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika w osobie radcy prawnego, co czyniło zadość wymaganiom z art. 129 § 2 k.p.c. Odnośnie zaś do pozostałych dowodów – faktur oraz wydruków korespondencji mailowej, to Sąd zważył, że nie stanowiły one dowodów z dokumentów w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c., lecz uznane zostały za inne dowody w rozumieniu art. 308 k.p.c. w zw. z art. 243<sup>1</sup> k.p.c.). Niemniej jednak jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2019 roku (sygn. akt I AGa 367/18), który wyrażony tam pogląd Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela, zwrócić trzeba uwagę, że przepisy k.p.c. co do zasady nie zawierają zamkniętego katalogu środków dowodowych i jedynie wyjątkowo formułują zakaz dopuszczania lub korzystania z niektórych środków dowodowych albo nakazują udowodnienie określonych okoliczności wyłącznie za pomocą niektórych rodzajów dowodów. Nie odnosi się to jednak z pewnością do generalnego zakazu korzystania z dowodów nie będących dokumentami w rozumieniu przepisów k.p.c., np. kserokopii, skanów, czy wydruków z rozmaitych systemów elektronicznych. W obecnym stanie prawnym nie można bezkrytycznie powtarzać poglądów wyrażanych w orzecznictwie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku lub na początku obecnego wieku, ale przed dodaniem art. 243<sup>1</sup> k.p.c. i przed nowelizacją art. 308 k.p.c., ponieważ poglądy te nie uwzględniają charakteru kserokopii, skanu, czy wydruków z elektronicznych systemów jako odrębnego środka dowodowego i niezasadnie nawiązują do próby zrównania jej z dowodami z dokumentów. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że generalnie powyższe poglądy odnosiły się do takich wypadków, zwłaszcza w postępowaniach szczególnych, w których wymagane było wykazanie zasadności roszczenia lub innych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów urzędowych lub prywatnych (ich oryginałami lub uwierzytelnionymi odpisami), np. w art. 485 k.p.c. regulującym podstawy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w uchylonym art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu szczególnym w sprawach gospodarczych do potrącenia w toku postępowania mogły być przedstawione jedynie wierzytelności udowodnione dokumentami lub w art. 788 § 1 k.p.c., zgodnie z którym przejście uprawnień lub obowiązku po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu na inną osobę – w celu nadania klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie – musi być wykazane wyłącznie dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu cytowanego wyroku odróżnić trzeba sytuacje, w których przepisy k.p.c. wymagają udowodnienia określonych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów (ewentualnie konkretnymi rodzajami dokumentów) od sytuacji, w których nie ma takiego wymogu, a dokumenty są tylko jednym z dopuszczalnych w danej sprawie środków dowodowych. W pierwszej z tych sytuacji nie może budzić wątpliwości, że dokument lub jego odpis nie może zostać zastąpiony niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopią, czy skanem bądź wydrukiem systemowym. W pozostałych wypadkach nie ma przeszkód do posługiwania się w celach dowodowych takimi (tj. niepoświadczonymi za zgodność z oryginałem) kserokopiami, skanami dokumentów, czy wydrukami z elektronicznych systemów, które

wprawdzie nie są dokumentami lub ich odpisami, ale są dopuszczalne jako odrębny rodzaj środka dowodowego, który pośrednio może służyć do ustalenia faktu istnienia dokumentu i jego treści (tamże). Dokonując zatem oceny dowodów przedłożonych przez powoda wskazać należy, że w ocenie Sądu w niniejszej sprawie pozwany nie wdał się jednocześnie w merytoryczne kwestionowanie ich wiarygodności lub mocy dowodowej. W szczególności w ogóle nie zarzucił, że wydruki faktur, czy korespondencji mailowej przedłożone przez powoda zostały sfałszowane, tzn. sporządzone z nieistniejących lub przerobionych dokumentów (np. jako kompilacja lub zbitka kilku dokumentów), ani nie podnosił też, by były one podrobione lub przerobione.

Nie było przy tym wątpliwości, że przedłożone przez powoda dowody miały charakter dowodów, z którymi nie wiązało się domniemanie prawne, iż ich treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy i potwierdza, że miały miejsce fakty w nim stwierdzone (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I CSK 25/12). Ocena charakteru takich dowodów – dokumentów prywatnych i wydruków jako innych środków dowodowych – prowadzi jednak do wniosku, że Sąd może wyrokować w oparciu o nie zwłaszcza w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (zeznania powoda). W takiej sytuacji dowody takie stanowią samodzielny środek dowodowy, którego moc dowodową Sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a więc zgodnie z własnym przekonaniem, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ta sama reguła dotyczy przypadku, gdy dokumenty z uwagi na brak podpisu nie stanowią dokumentów w rozumieniu art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. będąc wówczas także innym środkiem dowodowym, o jakim mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c.

Raz jeszcze podkreślić należy, że zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. to Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Do wyłącznej kognicji Sądu należy zatem ocena należytego wywiązania się przez powoda z obowiązku wynikającego z treści art. 6 k.c. oraz obiektywności przedłożonych przez niego dowodów. Wskazać należy, iż przepisy k.p.c. nie przewidują żadnej gradacji dowodów, dlatego na równi z dokumentami prywatnymi Sąd uwzględnił również inne dowody kierując się w tym zakresie dyspozycją art. 243<sup>1</sup> k.p.c. i art. 308 k.p.c., a jednocześnie kurator pozwanego nie przeprowadził jakiegokolwiek dowodu przeciwnego dowodom zgłoszonym przez powoda, zaś samo twierdzenie o niewykazaniu zasadności, czy niezasadności roszczenia powoda nie jest wystarczające i nie może stanowić podstawy odmówienia waloru wiarygodności dowodom strony powodowej, w tym kserokopiom, czy wydrukiem.

Odnosnie zaś do umowy, na którą powoływał się powód, to jak wynikało z przeprowadzonych dowodów, została ona zawarta między stronami w sposób ustny i jej zawarcie wykazane zostało za pomocą osobowego źródła dowodowego – zeznaniami powoda.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy opierając się także na zeznaniach powoda S. M. (2) i uznając je za wiarygodne w całości jako spójne i logiczne, w szczególności w zakresie, w jakim powód wskazał na zasady współpracy z pozwanym, w tym wysyłanie mu faktur za pośrednictwem podanego przez pozwanego adresu mailowego. W tym miejscu zaś zwrócić należy uwagę, że adres mailowy wykorzystywany przez powoda ((...)) był adresem tożsamym ze wskazanym przez osobę przedstawiającą się jako M. L. po nawiązaniu z nim kontaktu pod numerem telefonu wskazanym przez kuratora, co jednoznacznie wynika z notatki urzędowej (k. 152 akt). W tej sytuacji nie było wątpliwości, że doręczenia faktur dokonywane przez powoda mailowo były skuteczne i akceptowane przez pozwanego, tym bardziej, że w taki sam sposób wysyłane były również i wcześniejsze faktury uregulowane przez pozwanego, co wynika z treści korespondencji mailowej. Na marginesie wskazać należy, że pozwany z całą pewnością miał wiedzę o zaległościach wobec powoda także z mailowego wezwania do zapłaty z października 2019 roku, w którym wskazano wysokość należności i numery faktur, co więcej – sporne faktury zostały doręczone pozwanemu także pocztą tradycyjną na adres ujawniony do dziś w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, jako adres pozwanego do korespondencji, tj. (...) M., ulica (...) wraz z wezwaniem do zapłaty. Powyższe czyniło zaś niezasadnym zarzuty kuratora pozwanego co do braku wymagalności roszczenia, braku zasadności roszczenia w zakresie kosztów postępowania i odsetek oraz kierowania korespondencji na niewłaściwy adres pozwanego.

Jednocześnie Sąd zważył, że powód wprawdzie nie pamiętał szczegółów dotyczących poszczególnych kwot wskazanych w spornych fakturach, co jednakże mając na uwadze upływ czasu oraz powszechność tego typu umów w działalności powoda nie budzi wątpliwości Sądu i nie podważa wiarygodności jego zeznań, zwłaszcza że powód przedstawił ogólne zasady współpracy i rozliczeń stron.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2024 roku Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań pozwanego M. L. (na powyższą decyzję procesową Sądu żadna ze stron nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.). W tym zaś miejscu nadmienić jedynie należy, że po wskazaniu przez kuratora pozwanego numeru telefonu pozwanego pracownik sekretariatu tutejszego wydziału nawiązał kontakt z osobą, która przedstawiła się jako M. L. i poinformował ją o toczącym się postępowaniu. M. L. wskazał adres mailowy oraz adres do korespondencji, na który skierowano m. in. odpis pozwu wraz z odpisem załączników, a także wezwanie na rozprawę w dniu 29 maja 2024 roku (k. 154 akt), przy czym przesyłka została zwrócona do Sądu jako niepodjęta w terminie (k. 162 akt).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód S. M. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego M. L. kwoty 5 005,16 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 4 060,93 złotych za okres od dnia 13 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty i 602,10 złotych za okres od dnia 12 lipca 2019 roku do dnia zapłaty – tytułem wynagrodzenia za wykonane przez powoda na zlecenie pozwanego usługi wywozu nieczystości i odpadów stałych, a także kosztów procesu.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kurator pozwanego M. L. podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, zarzut braku wymagalności roszczenia, zarzut braku legitymacji procesowej obu stron, zarzut braku zasadności roszczenia w zakresie kosztów postępowania i odsetek, jak też zarzut braku stosunku zobowiązaniowego między stronami oraz kierowania korespondencji na niewłaściwy adres pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Instytucja ciężaru dowodu w rozumieniu materialnym określonym w art. 6 k.c. służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa bowiem, kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów. Funkcją reguły ciężaru dowodu jest bowiem umożliwienie sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych Sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt. Wskazany przepis nakazuje rozstrzygnąć więc sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. W kontradiktoryjnym modelu postępowania cywilnego o zakresie i rodzaju roszczenia decyduje powód, a w konsekwencji to na nim spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń, które mają popierać jego żądania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 297/10). Zaznaczyć przy tym trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Jest to wyrazem zasady, że to strony powinny być zainteresowane wynikiem postępowania oraz że to one dysponują przedmiotem postępowania m. in. poprzez powoływanie i przedstawianie Sądowi wybranych przez siebie dowodów. Reguła ta nie może być jednak rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, ciężar dowodu spoczywa na powodzie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn.

akt I CR 79/82, a także Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt I ACa 572/10). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) należy rozumieć bowiem w ten sposób, że w razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających – jej zdaniem – oddalenie powództwa (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 05 2014 roku, sygn. akt III APa 10/14).

W okolicznościach niniejszej sprawy to na powodzie S. M. (2) ciążył obowiązek udowodnienia istnienia roszczenia stanowiącego podstawę powództwa poprzez wykazanie, że pozwany M. L. zlecił mu podstawienie, a następnie wywóz kontenerów z odpadami poremontowymi za ustaloną przez strony kwotę, a więc wykazania, że powód zrealizował swoje zobowiązanie i to w sposób prawidłowy, co aktualizowałoby po stronie pozwanego obowiązek zapłaty.

W ocenie Sądu powód powyżej wskazanemu obowiązkowi dowodowemu sprostał i zdołał wykazać za pomocą zaoferowanych dowodów z dokumentów i dowodów w rozumieniu art. 308 k.p.c. oraz swoimi zeznaniami, których wiarygodności kurator pozwanego w żadnym zakresie nie zdołał podważyć, że pozwany w miesiącu marcu i czerwcu 2019 roku zlecił mu telefonicznie podstawienie kontenerów, a następnie po ich wypełnieniu odpadami po przeprowadzonych przez pozwanego pracach remontowych, w tym papą i styropianem, powód kontenery te odebrał, zaś odpady zutilizował. Z zeznań powoda wynikało również, że uzgodnione przez strony wynagrodzenie obejmowało nie tylko zryczałtowaną opłatę za wywóz, ale również i faktyczny koszt utylizacji na wysypisku śmieci, który w przypadku materiałów izolacyjnych był znaczny, a co wynika także z treści korespondencji mailowej.

W tej sytuacji nie było wątpliwości, że powód S. M. (2) zdołał wykazać, że strony niniejszego procesu zawarły w sposób ustny umowę o świadczenie usług polegających na wywozie przez niego poremontowych odpadów pozwanego za uzgodnionym wynagrodzeniem i powód zlecenie w tym zakresie wykonał, a zatem zarzut braku legitymacji procesowej obu stron, zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, jak też zarzut braku stosunku zobowiązaniowego między stronami był niezasadny. Jednocześnie wobec powyższego – po stronie pozwanego aktualizował się obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia we wskazanych w fakturach terminach, nie było przy tym wątpliwości, że pozwany wynagrodzenia tego nie uiścił

Roszczenie powoda było zatem w ocenie Sądu – tak co do należności głównej, jak i żądanych odsetek – uzasadnione (co do zasady i co do wysokości). Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie podległo ono uwzględnieniu, albowiem zasadny okazał się być podniesiony przez kuratora pozwanego zarzut przedawnienia tego roszczenia.

W związku z tym, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, to z mocy art. 750 k.c. zastosowanie znajdowały odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia, w tym art. 751 § 1 k.c., zgodnie z którym z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom.

Zgodnie zaś z treścią art. 120 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia utożsamiana jest więc z chwilą, z upływem której wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia. Jednocześnie pamiętać należy, że stosownie do art. 118 k.c. zdanie drugie – koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zgodnie zaś z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Przedawnione roszczenie zmienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożliwość jego przymusowej realizacji. Instytucja przedawnienia znajduje swoje zastosowanie w sytuacji, kiedy podmiot uprawniony przez dłuższy czas nie realizuje przysługującego mu roszczenia. Wówczas może zaistnieć stan niepewności prawnej co do rzeczywistej intencji wykonywania określonego prawa przez podmiot uprawniony, co w efekcie stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu prawnego. W związku z tym wraz z upływem określonego przepisami prawa terminu następuje

zmniejszenie ochrony prawnej dla nierealizowanego roszczenia przejawiające się brakiem możliwości przymusowego egzekwowania takiego uprawnienia w razie podniesienia przez obowiązane zarzutu przedawnienia i tym samym uchylenia się przez niego od zaspokojenia roszczenia.

W niniejszej sprawie roszczenia powoda stały się wymagalne z chwilą upływu terminu płatności należności wskazanych w fakturach, tj. w kwietniu i lipcu 2019 roku, a zatem dwuletni termin przedawnienia tychże roszczeń, mając na względzie powyżej przytoczone przepisy, upływał z dniem 31 grudnia 2021 roku. Nie było przy tym wątpliwości, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przez powoda w dniu 19 stycznia 2022 roku.

W tej zaś sytuacji rozważyć zatem należało, czy w chwili wytoczenia powództwa roszczenie powoda było w istocie przedawnione, czy też nie – jak bowiem wskazywał powód w piśmie z datą w nagłówku „dnia 18 grudnia 2023 roku” (data prezentaty: 2023-12-22, k. 106-108 akt), powód wezwał pozwanego w piśmie z dnia 12 lutego 2021 roku do zapłaty w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania, czym przedłużył pozwanemu termin płatności i tym samym wymagalności roszczenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 22 października 2021 roku (sygn. akt III CZP 78/20) przewidziany w art. 119 k.c. zakaz zmiany terminu przedawnienia roszczenia przez czynność prawną nie stoi na przeszkodzie odroczeniu przez strony terminu spełnienia świadczenia, choćby roszczenie stało się już wymagalne; w takim przypadku przedawnienie biegnie na nowo z upływem odroczonego terminu. Powyższe znajduje uzasadnienie w tym, że w ramach swobody zawierania umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny także przez ustępstwa wierzyciela, przy czym modyfikacja zobowiązania dłużnika polegająca na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego, nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 września 2020 roku, sygn. akt III CZP 88/19, czy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2010 roku, sygn. akt V CSK 454/09, czy z dnia 04 października 2012 roku, sygn. akt I CSK 104/12). W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 października 2016 roku (sygn. akt I CSK 661/15) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarówno przepisy określające terminy przedawnienia, jak i zasady jego biegu, w tym zdarzenie, z którym ustawa wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia, mają charakter bezwzględnie wiążący, niemniej jednak nie dotyczy to możliwości umownego określenia przez strony wymagalności roszczenia, od której zgodnie z art. 120 § 1 k.c. zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia.

A zatem – reasumując – wskazać należy, że w najnowszym orzecznictwie, ale też i doktrynie dopuszcza się, zarówno po nastąpieniu wymagalności roszczenia, jak i przed tą chwilą, zmianę terminu spełnienia świadczenia, a w konsekwencji zmianę terminu wymagalności, od którego rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia. Nie ma jednakże wątpliwości, że jest to dopuszczalne w ramach swobody umów, a zatem wymaga umówienia się stron stosunku prawnego na taką zamianę poprzez np. zawarcie ugody z nowym terminem płatności, czy zgody wierzyciela na zmianę terminu płatności, przy czym zawsze wymaga to także, choćby dorozumianej zgody dłużnika. W żadnej zaś mierze wierzyciel nie może jednostronnie zmienić tego stanu rzeczy, w tym poprzez wezwanie do zapłaty i wyznaczenie nowego terminu zapłaty, zwłaszcza w sytuacji braku jakiegokolwiek reakcji dłużnika, milczenie pozwanego nie może być uznane w tej sytuacji za wyrażenie zgody na powyższe, zgoda dłużnika na zamianę terminu zapłaty – z uwagi na tak doniosłe skutki, jak przesunięcie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, musi być bowiem wyrażona w sposób nie budzący wątpliwości.

Nie sposób zatem uznać, że w niniejszej sprawie wezwanie z dnia 12 lutego 2021 roku do zapłaty i wyznaczenie pozwanemu nowego terminu spowodowało przesunięcie terminu wymagalności, brak jest bowiem jakiegokolwiek zachowania się dłużnika – pozwanego, które wyrażałoby jego wolę zaakceptowania tego stanu rzeczy. Zmiana terminu wymagalności, jak już wskazano powyżej, rodząca tak doniosłe skutki, jak przesunięcie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, jest wprawdzie dopuszczalna, ale na zasadzie swobody umów, wymaga więc zgodnych oświadczeń obu stron i nie może nastąpić jedynie w oparciu o jednostronne oświadczenie wierzyciela. To strony posiadają kompetencję do tego, by w ramach łączącego je stosunku prawnego modyfikować datę wymagalności poprzez np. zawarcie ugody, czy uwzględnienie wniosku dłużnika o przesunięcie terminu, czy rozłożenie świadczenia na raty. W niniejszej sprawie brak zaś jakiegokolwiek zachowania dłużnika, z którego wynikałoby, że akceptuje on nowy termin zapłaty

jednostronnie wskazany mu przez powoda w wezwaniu. Nie do zaakceptowania jest przy tym, by poprzez wezwania do zapłaty wierzyciel posiadał jednostronne uprawnienie do modyfikowania w istocie w nieskończoność początku biegu terminu przedawnienia. Powyższa konstatacja znajduje również potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 07 kwietnia 2022 roku (sygn. akt I Aga 102/21), który wskazał, że jednostronne wyznaczanie nowego terminu poprzez wezwania do zapłaty prowadziłyby do nieakceptowanego stanu decydowania wyłącznie przez wierzyciela o tym, kiedy roszczenie ulegnie przedawnieniu.

W tej zaś sytuacji w ocenie Sądu wezwanie do zapłaty z dnia 12 lutego 2021 roku skierowane przez powoda do pozwanego z wyznaczeniem mu nowego terminu zapłaty (3 dni od dnia doręczenia wezwania) wobec braku jakiegokolwiek zachowania pozwanego wyrażającego jego wolę zaakceptowania takiego stanu rzeczy, nie doprowadziło do zmiany terminu wymagalności spornych roszczeń i zmiany rozpoczęcia terminu przedawnienia, a zatem upływał on – jak wskazano powyżej – z dniem 31 grudnia 2021 roku, co oznacza, że wytoczenie powództwa w styczniu 2022 roku nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia.

Mając całokształt powyższych rozważań na uwadze Sąd w punkcie pierwszym wyroku przyjmując za podstawę prawną przepis art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 751 k.c. w zw. z art. 734 k.c. oraz w zw. art. 1, 4, 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 roku, poz. 1790) w zw. z art. 6 k.c. a contrario powództwo jako przedawnione oddalił.

W punkcie drugim wyroku na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 09 marca 2018 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 roku, poz. 536) w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 roku, poz. 1935) w zw. z art. 603<sup>(4)</sup> § 3 k.p.c. Sąd ustalił i przyznał kuratorowi pozwanego M. L. – B. R. wynagrodzenie za sprawowanie kurateli w kwocie 885,60 złotych brutto.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast w punkcie trzecim wyroku zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. i uznając, że powód przegrał sprawę w całości, obciążył go kosztami procesu w całości, uznając je za uiszczone.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 14 czerwca 2024 roku